Dane aktualne na dzień: 23-11-2026 08:39

Link do produktu: https://pancerka.com.pl/sturmmorser-tiger-rm61-l5-4-38-cm-with-full-interior-rfm-5012-p-235.html



Sturmmorser Tiger RM61 L/5,4 / 38 cm With Full Interior RFM 5012

Cena	**269,99 zł**
Dostępność	**Zapytaj o dostępność**
Numer katalogowy	**RFM5012**
Kod producenta	**5012**
Kod EAN	**4897062620200**

Opis produktu

Sturmtiger – historia niezwykłego niszczyciela umocnień i jego wierna miniatura od Rye Field Model

W historii broni pancernej niewiele jest pojazdów tak niezwykłych, budzących zarazem respekt i fascynację, jak niemiecki Sturmtiger – oficjalnie Sturmpanzer VI. Ten potężny „miotacz grzmotów", wyposażony w rakietowy moździerz kalibru **380 mm**, był konstrukcją stworzoną z jednego powodu: miażdżyć umocnienia i burzyć całe budynki jednym strzałem. Jako historyk oraz modelarz z trzydziestoletnim stażem mogę powiedzieć jedno – Sturmtiger to pojazd jedyny w swoim rodzaju, a jego model w wykonaniu Rye Field Model to prawdziwa gratka dla osób, które cenią sobie zarówno wierność detali, jak i modelarską satysfakcję.

Geneza: Stalingrad i potrzeba „młota" do walk miejskich

Inspiracją do stworzenia Sturmtigera były doświadczenia z walk ulicznych w Stalingradzie (1942–1943), gdzie klasyczne czołgi i działa szturmowe okazały się zbyt słabe, by szybko eliminować dobrze zorganizowane punkty oporu. Niemcy zauważyli, że w miejskim labiryncie najskuteczniejsza jest broń zdolna jednym strzałem przebić, a najlepiej zniszczyć całe kondygnacje budynków.

Tak narodził się koncept pojazdu **ciężkiego, silnie opancerzonego**, który mógłby bezpośrednio podjechać pod barykady, fortyfikacje lub zrujnowane kwartały miasta i – dosłownie – wybić w nich dziurę.

Konstrukcja – Tiger przerobiony w oblężnicze monstrum

Choć Sturmtiger wygląda jak zupełnie nowa maszyna, jego fundament to klasyczne podwozie **PzKpfw VI Tiger**. Co więcej, **wszystkie 18 egzemplarzy** powstało poprzez przebudowę **uszkodzonych na froncie Tigerów**, które wróciły z walk i nadawały się do rekonstrukcji.

Najważniejsze elementy konstrukcyjne:

1. Pancerz

Sturmtiger miał należeć do wozów podchodzących bezpośrednio pod ogień przeciwnika – i to czuć w jego opancerzeniu:

- **pancerz przedni: 150 mm**,
- **pancerz boczny: 80 mm**,

- solidna i masywna nadbudowa w całości zaprojektowana od nowa.

Mimo potężnego ciężaru pojazd zachował odpowiednią mobilność dzięki legendarnemu silnikowi **Maybach HL 230 P4 o mocy 700 KM**.

2. Uzbrojenie – kaliber, który brzmi jak przesada

Głównym orężem Sturmtigera był **rakietowy moździerz szturmowy Sturmmörser RW61 L/5,4** kalibru **380 mm**. Pocisk ważył ponad **300 kg**, z czego 125 kg stanowił sam materiał wybuchowy. Jeden strzał był w stanie powalić potężne, murowane budynki lub rozbić schrony, do jakich klasyczne działa nie były w stanie nawet się dobrać.

Dodatkowe uzbrojenie:

- **MG34 kal. 7,92 mm** do obrony załogi,
- **granatnik kal. 90 mm** jako broń pomocnicza.

3. Zastosowanie bojowe

Sturmtiger pojawił się bardzo późno i w niewielkiej liczbie, ale tam gdzie się pojawiał, pozostawiał wrażenie potężnej siły. Brał udział m.in.:

- w walkach podczas **Powstania Warszawskiego (1944)**,
- w **ofensywie w Ardenach (1944/45)**,
- w działaniach obronnych na terenie Niemiec w 1945 roku.

Choć jego wpływ na przebieg wojny był marginalny, to pod względem technologicznym był jednym z najbardziej nietypowych i innowacyjnych pojazdów II wojny światowej.

Sturmtiger jako model do sklejania – zestaw Rye Field Model

Dla modelarza Sturmtiger jest konstrukcją absolutnie wyjątkową. Jego masywna bryła, króciutka lecz ogromna lufa oraz charakterystyczna nadbudowa dają ogromne możliwości wyeksponowania detali. Firma **Rye Field Model (RFM)** znana jest z podejścia nastawionego na maksymalną wierność i precyzję – a ich Sturmtiger tylko to potwierdza.

Poniżej moja perspektywa jako modelarza:

1. Detalizacja na najwyższym poziomie

W modelach RFM znajdziemy:

- ostre, czyste linie podziału blach,
- realistyczne faktury odlewu i spawy,
- bardzo dobrze odwzorowane detale wnętrza (w zależności od wersji zestawu),
- perfekcyjnie wyrzeźbione elementy zawieszenia i kół napinających,
- realistyczne odwzorowanie pocisków do moździerza RW61.

Dzięki temu Sturmtiger od Rye Field Model po złożeniu wygląda jak miniatura prawdziwego pojazdu, a nie uproszczony model.

2. Przemyślany podział ramek i świetna jakość plastiku

Plastik w RFM jest twardy, ale podatny na obróbkę – idealny do szlifowania, grawerowania i doróbek. Linie podziału są ostre, a elementy dobrze dopasowane. Ryzyko szpachlowania jest minimalne, co dla wielu modelarzy jest ogromnym plusem.

3. Duży potencjał do „weatheringu”

Sturmtiger aż prosi się o:

- obicia,
- rdzę,
- ciężkie zabrudzenia,
- zacieki,
- modulację światła.

To pojazd, który nigdy nie wyglądał „fabrycznie czysto”, więc modelarz ma tu pełną swobodę artystyczną.

4. Idealny wybór dla średnio zaawansowanych i zaawansowanych modelarzy

Model nie należy do najłatwiejszych, ale nie jest też przesadnie skomplikowany. Montaż moździerza, dużych elementów nadbudowy i systemu zawieszenia wymaga precyzji, ale satysfakcja po ukończeniu jest ogromna.

Dlaczego warto sięgnąć po Sturmtigera od Rye Field Model?

Jako modelarz z wieloletnim doświadczeniem mogę powiedzieć – to jeden z tych zestawów, które zostają w pamięci. Łączy w sobie:

- niezwykłą historię pojazdu,
- widowiskową konstrukcję,
- duże możliwości pracy z detalem,
- świetną jakość wykonania ramek i instrukcji,
- doskonałe proporcje bryły i zgodność z dokumentacją techniczną.

To model, który potrafi przyciągnąć uwagę na każdej wystawie. Sturmtiger nie jest zwykłym pojazdem – to legenda techniki wojennej, która w skali 1/35 staje się spektakularną wizytówką modelarskiego warsztatu.